

Biuletyn Informacyjny

Ruchu Światło-Życie
Diecezji Bielsko-Żywieckiej

Numer:

2010

6

OAZY A.D. 2010



Jarosław ONŻ 3

Koszarawa ONŻ 2 t.2

Mysłakowice ONŻ 2

Koszarawa ONŻ 2 t.1

Wisła ONŻ 1

Radocza ONŻ 1 t.2

Radocza ONŻ 1 t.1

Wołkowyja OND 3 t.2

Zagórnik OND 3 t.2

Wołkowyja OND 3 t.1

Zagórnik OND 3 t.1

Mysłakowice OND 2

Krokowa OND 2

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	2
Ogłoszenia diakonii diecezjalnych.....	3
Ogłoszenia z rejonów.....	5
Twój 1%(Podziękowania).....	7
Wydarzyło się:	
V Diecezjalna Kongregacja.....	8
Alleluja Party.....	11
Nasze wspólnoty.....	11
Radio Foz-Zoe.....	12
Ciekawostki:	
Rekolekcje dla przedsiębiorców.....	13
Rekolekcje po angielsku.....	13
Operacja Madryt 2011.....	14
Twoje zdjęcie na okładce?.....	15
Zmiany w biuletynie.....	15
Kalendarium.....	16

BIULETYN...

Oazowicze!

W Wasze ręce oddajemy kolejny numer biuletynu.

Nadal zwracamy się do wszystkich: **wspólnot parafialnych, rejonów i diakonii** z naszej diecezji o przekazywanie zapowiedzi sprawozdań i ciekawostek, które będą tworzyć kolejne numery niniejszego biuletynu.

Kolejny numer biuletynu ukaże się 3 października.

Materiały do kolejnego wydania zbierane będą **do 26 września.**

Redakcja

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor naczelny: Jarosław Pszczółka **kontakt e-mail:** jaroslawpszczolka@vp.pl

Kalendarium: Magdalena Rozmus

Przygotowanie tekstów: Magdalena Rodak

Pozyskiwanie materiałów: Agnieszka Sromek

Przepisywanie tekstów: Monika Tomiczek

Korekta: Maciej Kielbas

Kontakt: redakcja@bz.oaza.pl

Niniejszy biuletyn przekazywany jest przez listę dyskusyjną **Cordis**.

Jeżeli są osoby, które chcą do niej dołączyć proszę o kontakt.

KALENDARIUM NA ROK FORMACYJNY 2010/2011

TAM GDZIE NIE ZAZNACZONO TEGO SPECJALNIE
SPOTKANIA ODYWAJĄ SIĘ U ŚW. PAWŁA W W BIELSKU-BIAŁEJ!

5.09.2010 - Spotkanie wszystkich członków Stowarzyszenia (godz. 16.00)

11.09.2010 - Powakacyjny Dzień Wspólnoty, Szczyrk

I. Kapłani

1. **15-17.11.2010** - Rekolekcje dla kapłanów (moderatorzy diecezjalni i zakonni);

22-25.11.2010 i **26-29.04.2011** – Krościenko. Zgłoszenia u Moderadora Diecezjalnego.

2. **26.03.2010** - Spotkanie kapłanów i moderatorek prowadzących oazy letnie,
od godz. 14.00 (o 13.30 zapraszamy na obiad)

II. Animatorzy

1. Diecezjalne Studium Animatora:

Początek w piątek o godz. **22.00** a zakończenie w niedzielę ok. godz. **12.00**. Uczestnictwo planujemy od początku do końca a więc tak chcemy układać swe zajęcia, aby nie było pokusy późniejszego przyjeżdżania lub wcześniejszego wyjeżdżania.

Data	Rok I	Rok II
17-19. 09	Jezus Chrystus	Liturgia
15-17.10	Słowo Boże	Nowa Kultura
19-21.11	Modlitwa	Duch Święty
18-20.02	Świadectwo	Kościół
25-27. 03	Niepokalana	Agape

Konieczne zgłoszenia wg formularza na stroni internetowej!!!

2. Oaza Rekolekcyjna Diakonii Jedności - 26-28.11.2010

3. KODA:

- **śląskie: 17-28.01.2011** (formularze zgłoszeń na stronie oazowej: bz.oaza.pl, do **09.01.11**)

- **małopolskie: 31.01.-11.02.2011** - (zgłoszenia do **23.01.11** – warunkiem jest, że zbierze się co najmniej 10 osób). Przyjazd do 17.00; wyjazd rano.

4. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie:

25-28.02.2011 - Częstochowa. Zgłoszenia wyjazdu na KO u Moderadora Diecezjalnego.

5. Centralna Oaza Matka:

10-13.06.2011 – Krościenko. W czasie COM-u animatorzy, którzy uczestniczyli w Studium Animatora i spełniają wszystkie warunki, mogą uzyskać błogosławieństwo do posługi w Ruchu Światło-Życie wraz z krzyżem animatorskim, a członkowie Stowarzyszenia – błogosławieństwo do posługi. Zgłoszenia indywidualnie u Moderатора Diecezjalnego do **22.05**.

6. Diecezjalne Rozesłanie Oaz:

18. 06.2011 – godz. **10.00**. W Rozesłaniu obowiązkowo uczestniczą animatorzy muzyczni (ci już od piątku) oraz moderatorki lub inni przedstawiciele diakonii wszystkich oaz rekolekcyjnych.

7. Oaza Rekolekcyjna Diakonii:

15-19.08.2011 - Początek pierwszego dnia o godz. **18.00** a zakończenie ostatniego ok. **14.00**. Do udziału zobowiązani są wszyscy, którzy już przyjęli lub chcą przyjąć błogosławieństwo do posługi w małej grupie na Diecezjalnym Dniu Wspólnoty. Mogą wziąć udział wszyscy, którzy tego chcą a są po III st. lub są dorośli. Zgłoszenia przez formularz zgłoszeń do **10.08**.

8. Krajowe podsumowanie Oaz:

23-25.08. 2011 – Krościenko. Moderator Diecezjalny oczekuje na gotowość uczestnictwa w Podsumowaniu.

9. Dzień Wspólnoty Diakonii Diecezjalnych (DWDD):

5-7.11.2010 i 18-20.03.2011 - To spotkania przedstawicieli 7 diecezji w celu wymiany doświadczeń i planowania wspólnej pracy. Moderator Diecezjalny oczekuje na gotowość wzięcia udziału w tych spotkaniach.

10. Kurs Wychowawców Kolonijnych:

4-6.03.2011 - Po raz kolejny organizujemy taki kurs, w którym mogą wziąć udział tylko przedstawiciele Ruchu Światło-Życie. Początek w piątek o godz. **20.00**, a zakończenie w niedzielę ok. **13.00**. Zgłoszenia przez formularz zgłoszeń do **20.02**.

11. Diecezjalne Podsumowanie Oaz:

20. 08.2011 – godz. **10.00**. W Podsumowaniu obowiązkowo uczestniczą moderatorzy i moderatorki lub inni przedstawiciele diakonii wszystkich oaz rekolekcyjnych.

III. Uczestnicy Ruchu Światło-Życie

1. Rejonowe Dni Wspólnoty:

- **7.10.2010**
- **5.12.2010**
- **13.032011**

Wskazane terminy są terminami ogólnopolskimi i ich przestrzeganie jest wyrazem jedności w naszym Ruchu.

2. Triduum Paschalne:

21-24.04.2011 - Do uczestnictwa w Triduum Paschalnym we wspólnocie deuterokatechumenalnej są zobowiązani wszyscy po II st. oazy. Zgłoszenia do 10.04. Początek w Wielki Czwartek o godz. **15.00** a zakończenie w Niedzielę Zmartwychwstania ok. godz. **16.00**. Nie ma możliwości późniejszego przyjeżdżania ani wcześniejszego wyjeżdżania!

3. Terminy oaz wakacyjnych:

I 25.06.–11.07

II 13– 29.07

Formularze zgłoszeń na stronie oazowej: bz.oaza.pl. **Przyjmowanie zgłoszeń w siedzibie Diakonii Słowa od 11 do 14. 05.** Więcej szczegółów na stronie internetowej później!!!

4. Powakacyjny Dzień Wspólnoty: 10.09.2011

5. Diecezjalna Kongregacja Ruchu Światło-Życie: 14.05.2011 !!!

VI. Diakonie

DIAKONIA MUZYCZNA

Szkoła Animatora Muzycznego: 1-3.10. (początek: godz. 18.00 a zakończenie ok. 13.30);
Spotkanie Diakonii Muzycznej: 19.09. – godz. 13.00 (po Studium Animatora).

DIAKONIA MODLITWY

SPOTKANIA MODLITEWNE „w Sercu” - 1 czwartek (w kościele NSPJ) – początek ok. godz. 19.15, a zakończenie ok. 21.00 (Eucharystia 18.30);
(2 września, 7 października, 4 listopada, 2 grudnia, 3 marca, 7 kwietnia, 5 maja, 2 czerwca).

OGŁOSZENIA DIAKONII DIECEZJALNYCH

DIAKONIA MUZYCZNA

7.10.2010 - SPOTKANIE MODLITEWNE „w Sercu”

W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku - Białej.

18:30 - Eucharystia

ok. 19:00 – rozpoczęcie spotkania

ok 21:00 – zakończenie spotkania

DIAKONIA EWANGELIZACJI

Obecnie spotykamy się jeden raz w miesiącu w niedzielne popołudnie.

Jest czas na dzielenie się życiem, modlitwę no i oczywiście bezpośrednie przygotowanie się do podjęcia różnych działań. Terminy spotkań są podawane zawsze na stronie naszej Diakonii

DIAKONIA SŁOWA

Odpowiedzialni:

Aleksandra Reczulska (tel. 0-663 127-269),
Magdalena Waliczek (tel. 0-692 050-832)

Domowy Kościół: Renata i Wiesław Jordankowie (43-330 Wilamowice-Heczmarowice,
ul. Graniczna 11, tel. 033 845-70-29, 0-668 357-903)

Miejsce: salka nad zakrystią w kościele **św. Pawła Ap. w Bielsku-Białej** na os. Polskich Skrzydeł
(**wejście jak do Kancelarii Parafialnej** - patrząc na główne wejście do kościoła, po lewej stronie na plebani, w razie potrzeby dzwonić!).

Godziny otwarcia: w każdy wtorek, od 17:30-19:00
oraz podczas wszystkich spotkań formacyjnych, które odbywają się przy parafii św. Pawła Ap.

Adres mailowy: diakoniaslowa@gmail.com

DIAKONIA MUZYCZNA

Szkoła Animatora Muzycznego!

Zapraszamy wszystkich, którzy posługują muzycznie we wspólnocie, bądź przygotowują się do tej posługi, a chcą zdobyć nowe umiejętności i wiedzę. Nie stawiamy ograniczenia wiekowego, bądź formacyjnego - jedynym wymogiem są chęci i otwartość serca na Boże Działanie.

W programie:

- Zajęcia praktyczne z zakresu strojenia jak i grania na instrumentach
- Zajęcia teoretyczno-praktyczne z emisji głosu
- Spotkania na temat
 - doboru śpiewów na Eucharystię,
 - animacji śpiewu w grupie,
 - wprowadzenia do Liturgii Godzin

Oczywiście nie zabraknie również **wspólnej modlitwy** oraz *źródła i szczytu* - **Eucharystii**.

Termin: 1-3.10.2010 - rozpoczęcie w piątek o 18:00 (kolacja), a zakończenie w niedzielę ok. 13:30

Koszt: 40zł

Zgłoszenia wg formularza na stronie internetowej bz.oaza.pl

Wszelkie pytania proszę kierować na adres: matlakjakub@gmail.com

Zapraszamy, Diecezjalna Diakonia Muzyczna

Inicjatywy diakonii muzycznej:

Warsztaty:

listopad - min. jedne rekolekcje 15-dniowe
przed Niedzielą Palmową - min. po I° ONŻ lub ODK
na rozesłanie - obowiązkowo dla pełniących
posługę na rekolekcjach wakacyjnych



Szkoła Animatora Muzycznego:

koniec września - spotkanie wyjazdowe przez weekend
sobota przed adwentem, przed wielkim postem i przed wakacjami
Razem 4 spotkania o śpiewie, grze, psychologii,
animacji pogodnych wieczorów
w formie modlitwy, konferencji i warsztatów.



Spotkania Diakoni Muzycznej:

Dla osób po 3° ONŻ lub ODK. Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcą włączyć się w posługę muzyczną śpiewem, graniem, lub formacją przyszłych animatorów muzycznych.
Podstawowe kryterium - CHĘCI I MIŁOŚĆ BOGA! =>
(Pierwsze spotkanie - 19.09 – godz. 13:00, po Studium Animatora)

Kamuzo - Kurs An. Muz.

Również dla osób po 3° ONŻ lub ODK. Rozbudowane treści ze Szkoły Animatora Muzycznego w formie rekolekcyjnej. W naszej diecezji odbywa się w trakcie ferii zimowych. Czas trwania – 7 dni.

DIAKONIA KOMUNIKOWANIA SPOŁECZNEGO

Termin najbliższego spotkania: **25 września 2010 godz 16:00 w „Pawle”**

Odpowiedzialny: Kamil Gałuszka galuszkak@gmail.com

DIAKONIA LITURGICZNA

Spotkania Diakonii Liturgicznej odbywają się **w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 18.30 w kościele św. Pawła w Bielsku Białej (os. Polskich Skrzydeł).**

Najbliższe spotkanie: 12 września 2010 godz. 18:30

Istnieje możliwość bezpośredniego przysyłania informacji do redakcji biuletynu na adres mailowy:

redakcja@bz.oaza.pl

Prosimy diakonie, rejony i parafie o przesyłanie ogłoszeń, informacji i zapowiedzi dotyczących wydarzeń i planów.

SPOTKANIE STOWARZYSZENIA

Dnia 5 września 2010 o godz 16:00 odbędzie się spotkanie Diecezjalnej Sekcji Stowarzyszenia „**Diakonia Ruchu Światło – Życie**”.
W kolejnym numerze biuletynu ukaże się sprawozdanie z tego spotkania.

STUDIUM ANIMATORA

Studium Animatora to czas, w którym osobowo możesz spotkać Chrystusa i ubogacić samego siebie, a to pomoże Ci w lepszej posłudze we wspólnocie. Zobaczysz Ruch z szerszej perspektywy.

W sposób szczególny zapraszamy wszystkich **po III° ONŻ** do uczestnictwa w **1 roku SA**, gdzie tematem pierwszego spotkania będzie **Jezus Chrystus**. Zaproszenie to kierowane jest również do **osób już uczestniczących**, które chcą kontynuować swoją formację na **2 roku SA**. Dla Was wrześniowy temat związany jest z **Liturgią**. Są wśród nas osoby od lat jeżdżące na studium oraz takie, które pomimo dawno zakończonej formacji nie miały jeszcze okazji uczestniczenia w jakimkolwiek zjeździe. Was również nie może zabraknąć.

Pierwsze spotkanie rozpoczyna się **17.09.2010 r.** (piątek) o **22:00**, a kończy **19.09.2010 r.** około godz. **12:00** w Kościele pw. św. Pawła na Polskich Skrzydłach. Każdy kolejny zjazd będzie rozpoczynał się w piątek wieczorem i kończył w niedzielę około południa. Wszystkie punkty programu są ważne i razem tworzą całość, dlatego unikajmy wcześniejszego opuszczania czy późniejszego przyjeżdżania na SA.

Formularze zgłoszeń są dostępne na stronie internetowej. Nie zapomnij go wysłać przed każdym przyjazdem na studium. Pomoże to osobom odpowiedzialnym w lepszej organizacji zjazdu.

Chcesz żyć stylem proponowanym przez Ruch Światło-Życie? Studium Animatora pokazuje, jak on ma wyglądać. Zobaczysz, że nie jesteś sam na tej drodze.

POWAKACYJNY DZIEŃ WSPÓLNOTY

Czas wakacji i rekolekcji dobiega już końca. Wartości, które na nich zaczerpnęliśmy będziemy mieli okazję teraz wykorzystać w miejscach nauki i pracy. Dlatego warto jeszcze raz spotkać się z Chrystusem wśród ludzi, dzięki którym 17 dni wakacji miało swój niepowtarzalny charakter.

Tegoroczny **Powakacyjny Dzień Wspólnoty** odbędzie się **11 września w Kościele pw. św. Jakuba w Szczyrku.** (Dokładna godzina spotkania zostanie jeszcze podana.)

Po raz kolejny (i nie ostatni) chcemy wspólnie, jak mówi hasło roku, **Słuchać Pana.** Cieszymy się z daru wspólnoty, dzięki któremu możemy zbliżać się do Boga.

W dniach od 16 do 20 sierpnia tego roku przy kościele św. Pawła w Bielsku- Białej (w diecezjalnym centrum oazy) odbyły się diecezjalne rekolekcje ORD, które przygotowują m. in. do posługi animatora Ruchu w małej grupie. Oto świadectwa z tych rekolekcji:

Rekolekcje ORD (choć na swój sposób dość nietypowe...) oprócz tego, że pozwoliły mi włączyć się w historię i struktury Ruchu Światło- Życie, uświadomiły mi także pewne rzeczy, którymi chciałam się podzielić. Pan Bóg dał nam przeżyć te rekolekcje w dość małym gronie...:) a dał mi przez to poznać, że każdy człowiek jest ważny, że warto starać się i ponosić trud choćby tylko dla jednej osoby, bo jest ona tego warta. Dziękuję Panu za to, że nieustannie pozwala mi zachwycać się naszym Ruchem. Kiedyś jako uczestnik, dziś już jako animator stale na nowo odkrywam jego bogactwo. Cieszę się z tego, że mogę trwać we Wspólnocie, która wiele mi daje, ale też wiele ode mnie wymaga. Służba, ofiarność, bycie darem dla innych, stawanie się Nowym Człowiekiem, życie Nową Kulturą to wszystko przede mną... to zadanie na nowy rok ale i na całe moje życie. W miarę jak coraz wyraźniej widzę swoje miejsce w Ruchu, tak na prawdę odnajduję siebie, swoje miejsce we wspólnocie Kościoła, któremu pragnę służyć.
Za cały ten czas i jego owoce:

Chwała Panu! Beata H.

Jadąc na ORD wyobrażałam je sobie trochę inaczej, że będzie nas spora grupa ludzi, a tu „mała” niespodzianka. Było nas tylko trzy dziewczyny. Ale to może nawet lepiej, bo nauczyłam się większej samodzielności. Zawsze jeżdżąc na rekolekcje czy na oazy modlitwy była nas spora grupa ludzi. Cokolwiek mieliśmy zrobić to zawsze się odwoływałam, że inni zrobią to lepiej ode mnie. Na ORD ze względu na tak nieliczne grono musiałam sama robić niektóre rzeczy. Dzięki temu nauczyłam się, że nie ważne co i jak się robi i jak to będzie wyglądało. Teraz to jest nieważne, bo każdy jest inny, a Bóg stworzył mnie taką jaką jestem. Dzięki temu też zrozumiałam, że muszę porzucić „starego człowieka”, który uważa, że się nie nadaje do niczego, łatwo się poddaje, a przyoblec w „nowego człowieka”, który mimo wielu porażek w końcu osiągnie cel. Często bywa tak, że wielu ludzi po rekolekcjach chce się zmienić, ale już z góry zakłada, że im się to nie uda, a przynajmniej, że będzie szalenie trudno. Ja CHCĘ dążyć do światłości pomimo trudności jakie będą na mojej drodze.

Gabriela O.

Nazywam się Kamila. Przyjechałam na ORD z nadzieją odkrycia Ruchu Światło- Życie głębiej i lepiej. Jakież było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że będziemy przeżywać te rekolekcje w 4 osoby: trzy uczestniczki i ks. Marcin. Jednak taka mała wspólnota pozwoliła mi odkryć kilka spraw:

- to, że jestem kimś ważnym, skoro mimo wszystko ORD się odbyło;
- to, że jestem kimś potrzebnym dla Ruchu, z takimi zdolnościami i możliwościami jakie posiadam
- oraz, że potrzeba ludzi, którzy za Ruch podejmą odpowiedzialność.

ORD pomogło mi odkryć Ruch jako pewien system wychowania, dzięki któremu jestem jaka jestem i przez który żyję w określony sposób. Każdego dnia nie mogę wyjść z podziwu, dlaczego Pan Bóg tak bardzo mnie obdarza swoją miłością. Otacza mnie nią przez innych ludzi, przez różne sytuacje. Wszystko co mam, mam dzięki Niemu, każdą łaskę, talent, dobro materialne. Ziemia jest pełna Jego dobroci. ORD odkryło przede mną piękno i logikę Ruchu Światło- Życie. Zrozumiałam, że to jedno z dzieł Bożych, w którym dzięki łasce Bożej mam swój udział i którego jestem dłużniczką. Wierzę, że Ruch Światło- Życie daje trwałe owoce przemiany w Nowego Człowieka i załączki przemiany społeczeństwa. On służy nie tylko konkretnemu człowiekowi, ale także całemu narodowi. W codziennych sytuacjach życiowych odkrywam jak bardzo potrzebni są w Polsce ludzie żyjący według sumienia. Kościół robi wiele dobrego w tym kierunku, a jeżeli by Go nie było to każdy będzie żył jak chce. Coraz więcej ludzi nie bierze odpowiedzialności za swoje czyny, ale są i ci, którzy to zmieniają i dają swoim życiem świadectwo, które pociąga do Boga
i za to: *Chwała Panu!*

MISSION IMPOSSIBLE

Mission impossible stała się Mission Oasis.

W sobotę 23 lipca do Warszawy dotarli pierwsi uczestnicy międzynarodowych rekolekcji I stopnia Oazy Nowego Życia. Choć same rekolekcje miały rozpocząć się 31 lipca, to chcieliśmy, aby nasi goście zobaczyli Polskę, poznali jej historię, by móc lepiej zrozumieć, dlaczego ksiądz Franciszek Blachnicki ponad pół wieku temu zorganizował pierwszą oazę.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody grupa składająca się z Kenijczyków, Chińczyków, Pakistańczyków, Mołdawianek i jednej Litwinki odwiedziła między innymi warszawską Starówkę, Łazienki Królewskie, szlak powstańczy wraz z Muzeum Powstania Warszawskiego i ziemię mińską. W środę wieczorem w kaplicy kurialnej przy katedrze warszawsko-praskiej odbyło się spotkanie, na które mógł przyjść każdy, by porozmawiać z naszymi wspaniałymi gośćmi. Mówili oni o sobie i swoich ojczyznach, uczyli nas swoich piosenek i prowadzili zabawy popularne w swoich krajach.

Droga do Krościenka wiodła przez Częstochowę i przez Kraków. Obowiązkowe punkty zwiedzania to oczywiście Jasna Góra, krakowski Rynek, Wawel, a także sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Myślę, że ten ostatni punkt programu wzbudził wśród uczestników największe zainteresowanie, gdyż orędzie Bożego Miłosierdzia jest bardzo żywe w Kościele powszechnym czego przykładem może być obraz Jezusa Miłosiernego wiszący na głównej ścianie kaplicy w Mitunguu, skąd pochodzą nasi kenijscy goście. Do Krościenka dotarliśmy w sobotę wieczorem. Msza święta na rozpoczęcie dla wszystkich grup oazowych była odprawiona w językach polskim i angielskim, a w modlitwie powszechnej pojawiły się dodatkowo wezwania w językach: rosyjskim, chińskim, urdu i kimeru. To już nie jest to samo Krościenko - nawet remiza została przemianowana na Fire Fighter Station, a dom pani Gembaczowej na Gembaczowa House!

Kiedy z Agnieszką opuszczaliśmy Cedron House (czyli bazę naszej Mission Oasis) grupa już się rozkręcała. Teraz wszystko w rękach Ducha Świętego!

Jarek

REKOLEKCJE WAKACYJNE

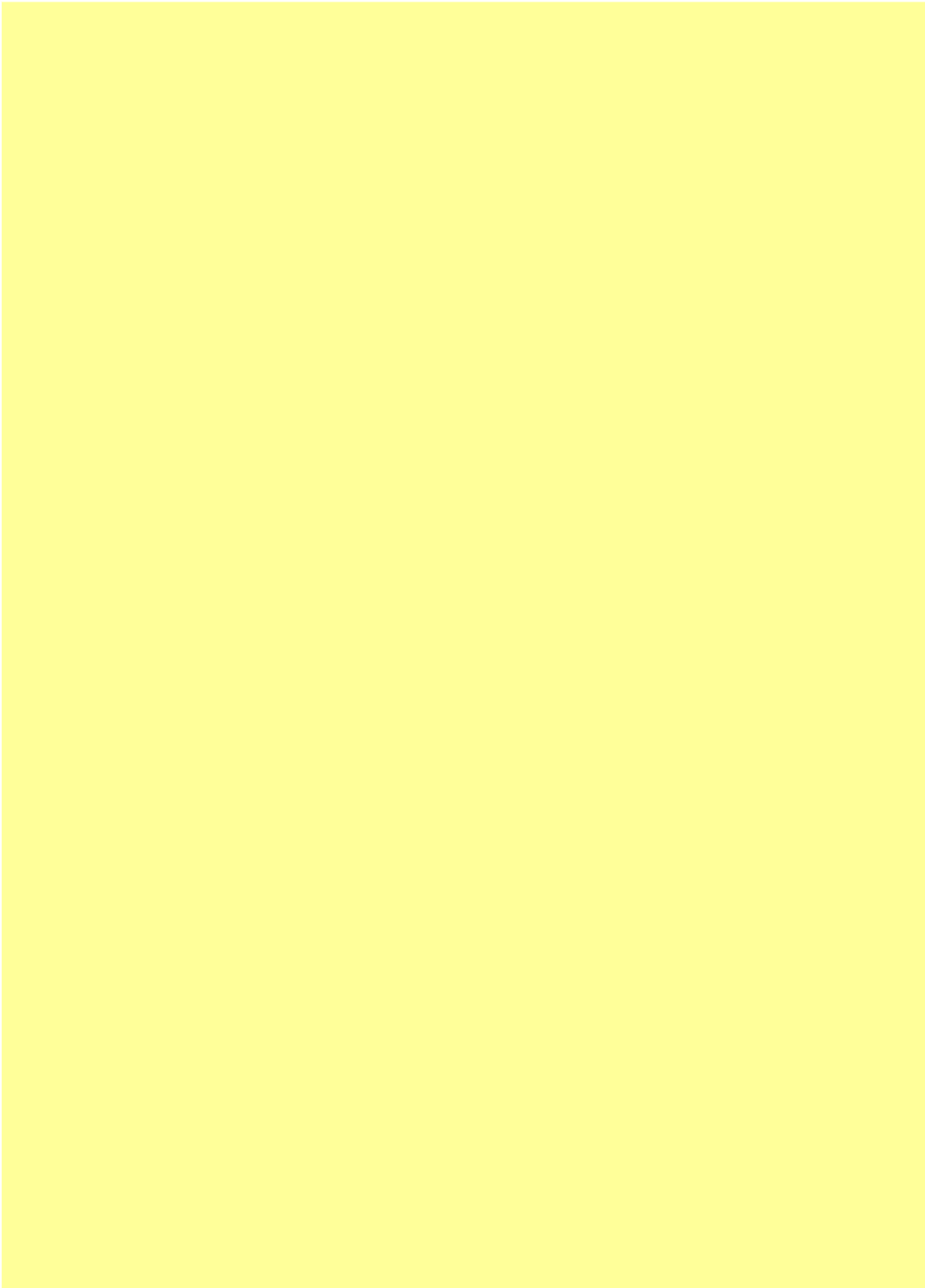
ŚWIADECTWA I ZDJĘCIA

Pan w nas działa i można to odczuć wszędzie, a zwłaszcza wśród ludzi, którzy budują w Tobie to przekonanie, że Bóg jest naszym Zbawicielem, Ojcem, Królem, Lekarzem, Przyjacielem, Pomocnikiem Życiowym i Doradcą. Przed wyjazdem na rekolekcje III stopnia OND moje serce było czarne z grzechów a dusza zgorszona. Nie ukrywam, że było mi z tym niesamowicie źle i pomimo, że czasami chodziłem na Oazę oraz uczestniczyłem we Mszach Świętych, to nie chciałem, by Jezus był blisko mnie. Grzech uczestniczył ze mną w przeżyciu każdego dnia. Po części przez własne przekonania, ale w większej mierze przez namowę przyjaciół.

W końcu wybrałem się na rekolekcje oazowe. Tutaj Chrystus położył swoją rękę na moim ramieniu i powiedział: „Nie bój się, jestem przy Tobie. Zostaw za sobą wszystkie złe uczynki. Wybaczam Ci je i bądź już dobrym człowiekiem.” Przez spowiedź generalną, małe spotkania w grupie i częste modlitwy wewnątrz siebie czułem się biały - napełniony łaską uświęcającą. Czuję jak moje sumienie z radości chce lecieć do góry ku mojemu Stwórcy. To naprawdę wspaniałe uczucie. Gdyby każdy człowiek na świecie czuł tę radość z możliwości przyjmowania Jezusa Chrystusa do serca przez Eucharystię, to byłibyśmy kochającymi Ojca prawdziwymi Dziećmi Bożymi bez gniewu, złości i grzechu. Chwała Panu!

Miłosz







Nazywam się Ania, mam 16 lat i jestem z parafii św. Jerzego w Puńcowie. Przed rekolekcjami dostrzegałam Pana Boga w swoim życiu, ale nie potrafiłam znaleźć dla Niego więcej czasu. Zawsze miałam coś do zrobienia, a Pana Boga odkładałam sobie na później. W pierwszych dniach rekolekcji, dostrzegłam, że Bóg mnie kocha i jest moim Przyjacielem, który czeka na mnie każdego dnia i zawsze znajdzie dla mnie czas. Zrozumiałam, że nie muszę się bać, bo On zawsze jest przy mnie.

Tematem naszych rekolekcji jest wspólnota. Zrozumiałam przez ten temat, że mamy robić wszystko dla innych bezinteresownie, tak jak robi to dla nas nasz Pan.

Zmiany, które dostrzegłam u siebie to większa cierpliwość i wewnętrzny spokój. Czas, który miałam na rekolekcjach, pozwolił mi bardziej przybliżyć się do Boga. Był to czas, w którym mogłam sobie spokojnie wszystko przemyśleć i znaleźć odpowiedzi na pytania, które już od dawna mnie gnębiły. Mam zamiar również podpisać deklarację KWC i mam nadzieję, że to w przyszłości zaowocuje. Za to wszystko Chwała Panu!



Ania

Nazywam się Magdalena. Przyjeżdżając na 3 stopień ONŻ nie wiedziałam dobrze jaki jest temat tych Rekolekcji. Bałam się ich szczególnie, ponieważ czas przed rekolekcjami był bardzo ciężki i pełen błędów. Jednak życzliwi ludzie, którzy tu są, pomogli mi na początku trochę się otworzyć i nauczyli rozmawiać. Na każdym punkcie programu odkrywałam, jaka jestem ważna, co wzmacniało moje poczucie własnej wartości. Odkryłam, że jesteśmy Kościołem, wspólnotą która zbliża nas do Boga prawdziwej miłości. Tu zobaczyłam także poprzez spotkania i świadectwa różnych ludzi miłość jaką otacza nas Bóg i jaką my powinniśmy się darzyć wzajemnie. Oaza Domowego Kościoła pokazała mi wzór miłości którą powinno się darzyć każda rodzina, ukazała coś czego Ja wcześniej nie znałam zbyt dobrze - jak potrafi się kochać dwoje ludzi dla których na pierwszym miejscu jest Bóg. Dzieci, które emanowały szczęściem, sprawiły że uwierzyłam że można być tak kochanym przez rodziców. Wszystko to otwarło mi obraz na miłość, którą bezinteresownie kocha nas tylko Bóg. Odczuwałam Jego miłość na każdej Mszy Świętej, która też stawała się dla mnie jak drogocenny skarb oraz na modlitwach wieczornych, na których zawsze czułam ciepło w sercu i aż chciałam go wychwalać i śpiewałam całym sercem. Każdy dzień otwierał przede mną to do czego jestem powołana. Odkrywałam w sobie dary, które zesłał mi Duch Święty, który w te rekolekcje zagościł na dobre, bo czułam zawsze Jego pomoc nawet w najprostszej sprawie. A po spowiedzi odkryłam też wielkie miłosierdzie Chrystusa w obrazie Bożego Miłosierdzia, w którym dostrzegłam ten ogromny dar. Za te wszystkie odkrycia i umocnienia i dary CHWAŁA PANU!

Magda

Co zmieniło się we mnie podczas rekolekcji?

- Uderzyło mnie to, że Bóg o mnie walczy. Zauważyłam, jak od moich najmłodszych lat On kierował moim życiem (wyborami, ludźmi jakich stawiał na mojej drodze). Zrozumiałam, że Bóg chce żebym tutaj była. I wiem też, że pokieruje moim życiem dalej. Będzie mi trudno całkowicie oddać się w Jego ręce, bo najbliższy rok to matura i trudne wybory, ale wiem że On będzie o mnie walczył!
- Poznałam lepiej Kościół, Jego charyzmaty, dary i bogatą symbolikę. Dzięki temu pokochałam Go i będę Go bronić (przed powierzchowną krytyką itp.) Nieraz sama narzekałam na Kościół. Zrozumiałam teraz, że to JA jestem Kościołem i ode mnie zależy jaki będzie w przyszłości.
- Nauczyłam się lepiej modlić i czerpać z modlitwy siłę i radość. Doceniłam piękno modlitwy śpiewem i rozumiałam dlaczego warto śpiewać pieśni podczas liturgii (i poza nią) według poprawnych nut, bez niektórych wyuczonych już falbanek i upiększeń. Po to by w Kościele była jedność.
- Wielokrotnie sprzeczałam się i nie rozumiałam co jest złego w czytaniu takich książek jak „Harry Potter”, słuchaniu różnej muzyki niejako powiązanej ze złem. Długo to trwało (2 lata), ale teraz już się z tym nie kłóczę. Mogę zrezygnować ze wszystkiego, co niesie zagrożenie oddalenia się od Boga. Chwała Panu!

Ania

Kilka dni przed wyjazdem na te rekolekcje rozmawiałam ze znajomymi o odpowiedzialności. Po tej rozmowie doszło do mnie, że człowiek, który nie jest odpowiedzialny za siebie i swoją wiarę nie może być odpowiedzialny za innych. Przemyslałam to i byłam pewna, że na rekolekcje trzeciego stopnia nie jadę, chociaż wszystko było już załatwione. Ale Boże plany znowu były inne niż moje. Na rekolekcje jechałam z nastawieniem, że przeżyję dwa tygodnie poza domem i będzie OK. Nie chciałam się otwierać, nie chciałam poznawać ludzi. Byle by szybko wrócić do znajomych. I już po przyjeździe Ksiądz Moderator powiedział, że skoro jesteśmy tu to znaczy, że jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi.

Na pierwszym spotkaniu w grupie usłyszałam, że „nawet jeśli czujemy coś innego to musimy wierzyć”. A pierwszy rekolekcyjny Namiot Spotkania podpowiadał, że „Miłość usuwa lęk”. No tak, a wieczorna modlitwa tego dnia podsuwała pytanie „czy jestem godna miłości?”. I także od wtedy wielokrotnie na tych rekolekcjach „przewijał się” przez moje ręce Psalm 139. Trzeciego dnia usłyszałam słowa, że „Pan Bóg „bubli” nie produkuje” i dopiero wtedy poczułam, że muszę tu być. Czwartego dnia na Nieszporach Chrystus zapytał mnie: „Agnieszko, czy mnie miłujesz?”. A ja niestety nie byłam pewna swojej odpowiedzi... Bardzo cenna była także pewna rada z kazania, że jeśli chcemy tworzyć prawdziwą wspólnotę, to musimy dawać całych siebie. I od tego dnia walczyłam ze strachem przynosząc na każdy śpiew flet, na którym gram. Bardzo ciekawym doświadczeniem były spotkania z Żywym Kościołem. Szczególnie w pamięci utkwiło mi spotkanie z Księdzem Zarychem, ponieważ kiedy powiedział nam, że trwa w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka 50 lat to dało mi do myślenia odnośnie mojego udziału w niej. Wiele słów z kazań i homilii znalazło się w moim notatniku, choćby takie, które oprócz bólu w sercu dawały do myślenia m.in.: że są ludzie „jakby smutni, ale zawsze radośni”, że aby „świadczyć musimy akceptować siebie”, że kto chowa głowę w piasek jest tchórzem, a przecież żołnierz Chrystusa musi być odważny. Wiele dały mi także modlitwy wieczorne: za rodziny, modlitwa przebaczenia, modlitwa kanonami Taize. Prawdziwej wspólnoty doświadczyłam dopiero na śpiewach, które w wolnym czasie obiegały budynek naszej bursy. Wtedy czułam, że Chrystus naprawdę mieszka w każdym z nas, którzy tworzymy Kościół. Także łatwiej było podjąć rozmyślenia o przynależności do konkretnej Diakonii Diecezjalnej, dzięki świadectwom animatorów. Teraz z całą pewnością mogę powiedzieć, że Bóg o nas nie zapomina i działa w Kościele dzięki Wspólnocie. CHWAŁA PANU!



Agnieszka

Czas rekolekcji 3 stopnia w Jarosławiu miał być dla mnie czasem ucieczki od życia codziennego – zabiegania, hałasu, itd. I był to taki czas, lecz nie do końca, bo uświadomiłem sobie, że życie na rekolekcjach nie może być odwrócone o 180 stopni od codziennego. To by było zbyt banalne.

Sama obecność Oazy Rodzin, z którą przeżywamy te rekolekcje stwarza specyficzną domową atmosferę. Wiele możemy się od siebie nauczyć, możemy wymieniać się doświadczeniami. Osobiście dało mi to bardzo wiele, ogrzało moje serce.

Jest to piękne i chwalebne.

Rekolekcje 3 stopnia to czas odkrywania swojego powołania i zgłębiania tajemnicy Kościoła, czas na odnalezienie swojego miejsca we wspólnocie Kościoła Świętych.

Już 3 dnia rekolekcji Pan Bóg powołał mnie do nawrócenia, do sakramentu pokuty. Kiedy medytowałem sobie nad Słowem Bożym, Pan dał mi znak, powiedział: „Synu, musisz się „wyspowiadać”. Miałem wtedy małe problemy z czystością i Pan mnie uzdrowił. Zrzuciłem z siebie ogromny balast, moje serce stało się wolne, lekkie. Wypełniła mnie niezmierna radość, którą starałem się dzielić z innymi.

Następnie przez cykl wszystkich spotkań w grupach udało mi się umocnić w przekonaniu, że jestem powołany do życia w rodzinie, do życia w małżeństwie. I z tym związane zrodziło się powołanie do wspólnoty Domowego Kościoła. Zwłaszcza dzięki ich świadectwie, troski o dzieci i siebie nawzajem, odpowiedzialności w miłości. W przyszłości chciałbym tak żyć. Wyczuwam w tym dziele ogromne działanie Ducha Świętego, dlatego kończąc i nie przedłużając: CHWAŁA PANU!!

Marek

Człowiek, który jest już jakiś czas w oazie może pójść „na łatwiznę” i stwierdzić: „chodzę do kościoła, na spotkania formacyjne, modłę się, więc jest O.K.”. Jednak sama nazwa „formacja” wskazuje na to, że trzeba się formować, czyli rozwijać. Ja, przez ten ubiegły rok, można powiedzieć, spoczęłam na laurach.

Na rekolekcjach na nowo odkryłam, że Bóg mnie kocha (poczułam to tak naprawdę w sobie) i chce mojego rozwoju. Chce, żebym dowiadywała się nowych rzeczy o Nim, o Kościele i rozwijała moją rozmowę z Nim. Myślę, że w moim życiu właśnie przyszedł czas na EXODUS - wyjście, porzucenie „starego człowieka” i kroczenie za Jezusem nieustannie rozwijając się, dostrzeganie Go tak po prostu na co dzień. Na szczęście Duch Święty jest moim Przewodnikiem i jeśli cały czas będę otwarta na Jego działanie, to jestem pewna, że dojdę do wyznaczonego celu. Nie będzie łatwo, ale „wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13)

Amen!

Małgorzata

W drodze na te rekolekcje bardzo żałowałam, że dałam się namówić i zgodziłam się na przyjazd tutaj. Pierwsze dni także nie zapowiadały się obiecująco. Z czasem jednak zacząłem się angażować w życie wspólnoty i modlitwę. Poczułem, że Duch Święty coraz bardziej mnie wypełnia. Na nowo odkryłem sens modlitwy. Zobaczyłem jak bardzo jestem narażony na zniewolenia i Szatana, żyjąc w grzechu. Odkryłem, że tak, jak Bóg wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej, tak chce wyprowadzić mnie z każdego mojego zniewolenia, które oddala mnie od Niego.

Chwała Panu!

Krzysztof

Te rekolekcje były niezwykłym czasem oczyszczenia, uwolnienia i uświadamiania sobie na nowo pewnych rzeczy.

Przed wszystkim zmienił się mój stosunek do Eucharystii. Podczas niej możemy zasmakować kawałka Nieba, a Jezus w tym małym opłatku jest obecny FIZYCZNIE! To nie jest jakiś symbol. My możemy Go spożywać. Wtedy Jego ciało jest w naszym ciele. Rozprzestrzenia się po naszych skomplikowane połączonych komórkach. Czyż to nie jest piękne, że jesteśmy Tabernakulum? Chrystus jest z nami przez cały czas, On nas kocha, tak bardzo kocha. Pierwszy raz czuję, że to nie będzie tylko takie rekolekcyjne „wow”:)! Pamiętając na co dzień o tej łasce Eucharystii, mogę wszystko. Jeśli Bóg będzie we mnie, to się nie zatracę. Nie zatracę tego, że Jezus Chrystus jest moim Panem i Zbawicielem. Bo raz wybrawszy, codziennie wybierać muszę. W Eucharystii jest wszystko. My mamy taką łaskę, że możemy uczestniczyć w tej wspaniałej uczcie.

Chwała Panu!

Ania

Rekolekcje drugiego stopnia w Mysłakowicach były dla mnie niezwykłym spotkaniem – spotkaniem z samym Bogiem. Oprócz porzucenia własnych niewoli, odwrócenia się od tego, co mnie zniewala, uświadomiłam sobie jeszcze jedną ważną rzecz, a mianowicie obecność Boga w moim życiu. Na rekolekcjach usłyszałam, że Boga nie da się poczuć, ponieważ nie jest jak perfumy, jednakże należy być świadomym Jego obecności – nieustannej obecności w moim życiu.

Szczególnym czasem były dla mnie chwile spędzone przed Najświętszym Sakramentem, ponieważ rzadko mogę przebywać tak blisko samego Jezusa. Podczas sakramentu pokuty i pojednania dotarło do mnie to, jak wiele mam. W związku z tym trzeba mi dziękować za to Bogu nieustannie. Myślę, że prawdziwe owoce tych rekolekcji dojrzeją we mnie dopiero po powrocie z rekolekcji do domu.

Za ten piękny czas i obudzoną we mnie świadomość obecności Boga – CHWAŁA PANU!

Paulina

Alleluja!



Jestem Paweł. Swój II stopień ONŻ przeżywałem w Mysłakowicach.

Czy pojechać na rekolekcje w tym roku, zastanawiałem się długo i, szczerze powiedziawszy, miałem wiele wątpliwości, czy dobrze zrobiłem podejmując decyzję o przyjeździe do Mysłakowic. Nie chciało mi się podejmować trudu wychodzenia do „ziemi obiecanej”, jednakże Jezus w moje serce wlewał nadzieję, że może coś zmienić. No i miał rację, choć początkowo nie dostrzegałem niczego specjalnego.

Z biegiem kolejnych dni zacząłem odzyskiwać to, czego mi brakowało – siły i chęci do walki. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu mogłem prawdziwie porozmawiać z Jezusem i zawierzyć Mu swoje problemy. To było to, czego w moim życiu zaczęło brakować.

Ważne było przeżycie paschy, zwłaszcza moment, w którym paliliśmy kartki z zapisanymi swoimi zniewoleniami. Wtedy właśnie powierzyłem Chrystusowi swoje problemy i poczułem, że właśnie On ma moc mnie z nich wyzwolić.

Myślę, że siły, które odzyskałem na rekolekcjach wystarczą mi na cały kolejny rok pracy. Wiem też, że na rekolekcjach nie jest wcale trudno świadczyć, ale w codziennym życiu już nie jest tak łatwo. Wiem również, że w tej nierównej walce nie jestem sam, bo jest przy mnie Chrystus. Za to chwala Panu!

Rekolekcje drugiego stopnia ONŻ w Mysłakowicach niewątpliwie były Bożym czasem w moim życiu. Z dala od codzienności, rutyny, komputerów i bagna moralnego. Cały ubiegły rok szkolny odczuwałam pustkę w duszy, pomimo iż mocno trwałam w wierze i w Ruchu Światło-Życie.

Tutaj odkryłam, że pustkę w moim życiu powodował brak zaufania do końca Bogu. Z każdym problemem chciałam poradzić sobie sama. W trakcie trwania Oazy Rekolekcyjnej uświadomiłam sobie, że walkę z moimi kłopotami podejmuje Bóg, który zawsze zwycięża, jeśli tylko pozwolę Mu działać.

Ważnym przeżyciem była dla mnie celebrowanie paschy, podczas której odkryłam, jak wielką łaską i przywilejem jest chrzest, przez który stałam się Dzieckiem Bożym.

Nie potrafię ubrać w słowa wszystkich przeżyć i odkryć tych rekolekcji. Wierzę, że po powrocie do domu moje życie zmieni się na lepsze i że będę odważnie dawać świadectwo o Bożej miłości.

Za ten czas – CHWAŁA PANU

Karolina

Nazywam się Marysia, mam 16 lat i byłam na 1 st ONŻ w Wiśle. Dwa lata temu byłam na 2 st OND w Bierach. Od tamtego czasu moje relacje z Bogiem zaczęły się pogarszać. Mój kontakt z Jezusem nie był najlepszy, bo uważałam, że tak naprawdę Bóg nie ma dla mnie żadnego planu na przyszłość i że nie obchodzi Go moje życie i szczęście. Myślałam, że sama najlepiej dam sobie radę. Niestety pomyliłam się.

Przez to wszystko nie pojechałam na 3 st. OND i co raz bardziej oddalałam się od Chrystusa. Do samego końca nie byłam przekonana do wyjazdu na oazę 1 st. ONŻ. Zrządzenie losu i sytuacja domowa sprawiły, że zdecydowałam się na wyjazd w ostatniej chwili, czyli w dniu rozpoczęcia rekolekcji. Miałam nadzieję, że poprawią one moje życie duchowe tak, by mogło wpłynąć na prywatne. Z początku wszystkie treści rekolekcyjne były dla mnie zbyt wzniosłe i nie do pojęcia, a modlitwa była przykrym obowiązkiem trwania w milczeniu przy Jezusie, którego obecności nigdy nie czułam. Powodowało to u mnie przygnębienie, a często nawet i płacz.

Dopiero po pierwszych szczerych rozmowach i spowiedzi moje serce zaczęło się otwierać na Bożą Miłość. Ona powoli zmienia moją duszę i serce, bym potrafiła słuchać Pana, bym nauczyła się modlić. Zaczęły się też przełamywać moje wewnętrzne bariery i ograniczenia. Teraz mogę przyjąć Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela, by mógł zmieniać moje życie.

Bo kochać, to znaczy powstawać.

Chwała Panu!

Marysia

Mam na imię Basia i mam 17 lat. Na rekolekcjach jestem już po raz drugi. Tegoroczna oaza wakacyjna jest dla mnie szczególnie ważna, gdyż przyjąłem do serca i duszy Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Tym większa radość w tym, że po raz pierwszy miałam taką możliwość. Jestem szczęśliwa, że każdego dnia mogę spotkać się z Panem Jezusem nie tylko w Komunii Świętej, ale również podczas czytania Pisma Świętego, w drugiej osobie oraz śpiewie. Tutaj uświadomiłam sobie, że Bóg był, jest i będzie, i nikt tego nie zmieni. Nauczyłam się również wymagać nie tylko od innych, ale przede wszystkim w pierwszej kolejności od siebie samej. Cieszę się, że Jezus zamieszkał w moim sercu, mam tylko nadzieję, że na stałe.

Chwała Panu!

Basia

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nazywam się Adam. Chciałbym podzielić się z Wami moimi przeżyciami z rekolekcji 1 st. ONŻ w Wiśle. Na początku powiem, że przed przyjazdem na rekolekcje, co prawda uczęszczałem na większość spotkań przygotowawczych i uczestniczyłem w całorocznej formacji, ale jechałem na nie z pewnym niepokojem i niechęcią, będąc daleko o Jezusa. Można by powiedzieć, że niewiele się to zmieniło przez pierwszą połowę rekolekcji. Jednak dopiero 8-mego dnia podczas modlitwy wieczornej, mimo, że miałem ogromne trudności ze skupieniem się, uświadomiłem sobie, że sam mój pobyt na rekolekcjach to wielka łaska od Chrystusa i wtedy zacząłem naprawdę żyć tymi rekolekcjami.

Na nich przyjąłem także Jezusa jako mojego jedynego Pana i Zbawiciela, co dodało mi mocy, z tego powodu, że miałem pewność, że w Nim zawsze znajdę oparcie. Z pewnością będę wyjeżdżał z tych rekolekcji napełniony Bożą Miłością i optymizmem.

Chwała Panu!

Adam

Nazywam się Joanna i w sierpniu skończę 17 lat. Moja przyjaźń z Bogiem zaczęła się rok temu na moich pierwszych rekolekcjach w Sromowcach Wyżnych. Bardzo odczułam wtedy bliskość i miłość mojego Pana i Zbawiciela. Niestety po powrocie do domu moje rekolekcyjne postanowienia uległy zredukowaniu do minimum, a modlitwa stała się sporadyczna. Brak czasu oraz uwagi moich rodziców spowodował, że musiałam radzić sobie z wieloma trudnymi sprawami sama i nie zawsze podejmowałam właściwe decyzje.

Po roku z mojej wiary pozostały marne szczątki. Poznałam granicę bólu, przez którą nie da się przejść bez pomocy Chrystusa...

To był główny motyw mojego przyjazdu tutaj na rekolekcje 1 st. ONŻ. Wiedziałam, że tak niezwykłą siłą mogę otrzymać jedynie od Pana Jezusa, który cały czas czekał na to, aż otworzę przed Nim swoje serce. Dopiero tu z Nim poczułam się akceptowana, chciana i potrzebna. Poznałam wiele wspaniałych ludzi, którzy naprawdę bardzo pomogli mi się odkryć na nowo...

Rozważając Słowo Boże słucham jak Pan Jezus mówi, że mnie kocha nad swoje własne życie. Przytulając Go w myślach słyszę Jego bicie serca. Piszę w głowie scenariusz swojego Nowego Życia, którego fundamentem od tej pory będzie Jezus Chrystus, a nie moje przyjemności. Już oddałam Mu całe swoje serce wraz z bólem oraz radością...

Wiem jednak, że wiele jeszcze przede mną, że czeka mnie wiele upadków... jednak już zawsze pragnę czerpać siły do powstawania z nich od Mojego Zbawiciela. Chwała Panu!

Joanna

M Jestem Weronika. Już trzeci raz przeżywam rekolekcje oazowe. W moim życiu dużo się działo przed rekolekcjami. Niekoniecznie było to zachowanie chrześcijańskie. I wszystko stawało się ciężkie i niewykonalne. Jadąc na rekolekcje mówiłam sobie, że będzie wielka przemiana, tak, że wszystko będzie nagle oczywiste. Tak się jednak nie stało.

Bóg stwierdził, że potrzebuję więcej czasu na zamianę. Było mi ciężko, ale On mnie prowadził powoli do przodu. Dużo pomogły mi spotkania z Pismem Świętym, kiedy nie ja mówiłam do Pana, ale On do mnie. Przez to łatwiej było mi uwierzyć, że mój Bóg działa w moim życiu. Uświadomiłam to sobie także podczas ostatniej burzy w nocy. Huki i błyskawice. Zaczęłam się z koleżanką modlić, kiedy skończyłyśmy burza ucichła. Wiem, że Bóg mnie wysłuchuje. Chwała Panu!

Weronika

Mam na imię Paweł. Mam 17 lat i po wakacjach pójdę do III klasy LO. Jestem już drugi raz na rekolekcjach 1 st.ONŻ, tym razem w Wiśle. Na rekolekcjach przyjąłem Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Jest to dla mnie o tyle ważne, że moja całoroczna formacja poprzedzająca rekolekcje nie była tak owocna jak kilka lat temu. Dlatego tym bardziej doceniam to, że mogę tutaj być.

Stawiając Chrystusa w centrum, przypominają mi się słowa księdza podczas sakramentu pokuty, który przyjąłem w III dniu oazy. Kapłan powiedział mi wtedy: „To, że tu jesteś, jest dowodem na to, jak bardzo Bóg Cię kocha, jak bardzo o Ciebie walczy”. Dziękuję Panu za to, że pozwala mi pogłębiać moją wiarę w pięknym miejscu, w towarzystwie osób, dla których Jezus w hierarchii jest na pierwszym miejscu. Moim postanowieniem będzie zwrócenie szczególnej uwagi na kulturę i dawanie świadectwa tego, że jestem oazowiczem. Podczas minionego roku niejednokrotnie miałem z tym problem. (...)

Uświadomienie sobie obecności Stwórcy, odkrywanie Chrystusa w drugim człowieku, piękno przyrody to najlepsze, co może spotkać katolika ☺

Chwała Panu!

Paweł

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Mam na imię Justyna i pójdę do II klasy liceum. Pierwszy stopień Oazy Nowego Życia – tak nazywają się rekolekcje, na które pojechałam po to, aby odkryć Pana Jezusa, siebie i swoje życie na nowo.

Dotąd moje relacje z Bogiem były różne, ale starałam się, żeby moja wiara nie zniknęła pod wpływem czasu. Przyjazd tutaj wywrócił mój świat do góry nogami. Codziennie miałam okazję do pomnażania łask, które dostaję od Chrystusa. To wspaniałe co się ze mną dzieje. Radość gości w moim sercu. Wszystko to sprawia, że w drugim człowieku zaczynam dostrzegać Chrystusa. Przełomowym wydarzeniem dla mnie było otwarcie mojego serca na głos Boga i powierzenie Mu się w całości, bez reszty. Wiem, że Jezus jest obecny w mojej duszy.

Dostałam ziarno Nowego Życia. Teraz ode mnie zależy czy wyda ono plon na mojej drodze. Na koniec chciałabym dodać, że nauczyłam się tutaj wielkiej rzeczy: bo kochać to znaczy wymagać!

Chwała Panu!

Justyna

Nazywam się Ania. Od 3 lat należę do oazy młodzieżowej. Są to moje pierwsze rekolekcje młodzieżowe, jednak od dzieciństwa jeżdżę z rodzicami na rekolekcje z oazy Domowego Kościoła.

Na rekolekcje nie mogłam się długo zdecydować. Przełamały mnie świadectwa moich kolegów, którzy byli tu w tamtym roku. Chciałam się z wami podzielić swoimi przeżyciami. Przed wyjazdem bardzo obawiałam się tu przyjechać, bo nigdzie nie byłam na tak długo. Bałam się, że całe dni będą poświęcone na modlitwę, lecz już po dwu dniach zrozumiałam, że wcale tak nie jest. Modlitwa może być miłą formą rozmowy z Bogiem. Msza Święta wydawała mi się ciągle tymi samymi powtarzonymi w kółko formułkami. Nudziło mnie to. Teraz dzięki szkole liturgii uświadomiłam sobie, że na Mszy dzieją się niewyobrażalne dla człowieka rzeczy, które trudno zrozumieć. Właśnie to sprawiło, że Msza dla mnie stała się ciekawa. Namiot Spotkania jest teraz czymś więcej niż dawniej. Poznałam wielu ciekawych ludzi, z którymi spędziłam fajnie czas i dużo się śmiałam. Wiele spotkań i kazań zmieniło moje poglądy na świat i moje życie. Myślałam, że nigdy nie podpiszę Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, ponieważ bałam się, że sobie z tym nie poradzę. Jednak w ostatniej chwili zdecydowałam się i myślę, że to moje wyrzeczenie i modlitwa pomogą człowiekowi, za którego podjęłam tę krucjatę.

Na koniec chciałam podziękować Panu Bogu za to, że miałam możliwość przyjazdu tutaj na rekolekcje. Również chciałam podziękować księdzu, moderatorce, klerykom i animatorom za wszystkie słowa, które od nich usłyszałam. Myślę, że w przyszłości będą dobrymi wskazówkami.

Ania Mydlarz

Nazywam się Agnieszka Branny. To moje pierwsze rekolekcje, przeżyłam je bardzo owocnie. Nauczyłam się modlić do świętych i za moich bliskich. Dużo czasu spędziłam na modlitwie i uświadomiłam sobie, że nie jest ona odklepaną formułką, którą odmawia się rano i wieczorem, a nawet na Mszy świętej w niedziele. Poznałam różne rodzaje modlitw. Najbardziej lubię tę odmawianą własnymi słowami do Pana Boga. Bardzo interesujące były niektóre pogodne wieczory. Najważniejsza była dla mnie spowiedź, za którą dziękuję Bogu. Myślę, że te rekolekcje przydały mi się i były mi potrzebne.

Agusia☺

Nazywam się Łucja, chciałabym opowiedzieć o moich przeżyciach i doświadczeniach dotyczących tegorocznych rekolekcji.

Do przyjazdu namówiła mnie koleżanka z oazy, która opowiedziała mi o swoich rekolekcjach. Początkowo byłam pełna zapału, jednak jakieś dwa tygodnie przed wyjazdem zaczęły się wątpliwości. Zastanawiałam się czy dam radę, czy będzie mi odpowiadać taka forma spędzania czasu. Pierwsze dni rozwiąły na szczęście wszystkie wątpliwości. Okazało się, że znajomości, które zawarłam są bardzo wartościowe i dobre. Dodatkowo zauważyłam, że moja wiara zaczyna się chyba pogłębiać, bo przed przyjazdem nie była raczej doskonała. Czasem moja modlitwa polegała wyłącznie na „odklepaniu” pacierza rano i wieczór oraz pójściu w niedzielę do kościoła (gdzie nie zawsze wystarczająco się skupiałam). Teraz zaczęłam uświadamiać sobie, że Bóg jest ze mną i czuwa nad nami. Dzięki tym rekolekcjom zaczęłam zauważać Boga i Jego działanie na co dzień.

Mam nadzieję, że powrót do codzienności tego nie zmieni i będę stawała się coraz lepszym człowiekiem.

Łucja Borowska

Mam na imię Magda i chcę się z wami podzielić moimi przeżyciami z rekolekcji, które przeżyłam. Od 3 lat należę do oazy młodzieżowej, ale dopiero w tym roku zdecydowałam się na ten wyjazd. Były to moje pierwsze rekolekcje w życiu.

Podczas tych 15 dni mogłam oderwać się od wszystkich spraw codziennego życia. Mogłam otworzyć się na drugiego człowieka, odpocząć, a także dobrze się bawić, ale przede wszystkim nauczyłam się tutaj modlić. Do tej pory słowo modlitwa rozumiałam jako odnowienie pacierza rano i wieczorem. Teraz już wiem, że jest to także rozmowa z Panem Bogiem, któremu można powierzyć swoje troski i kłopoty oraz podzielić się z Nim swoimi radościami. Na pewno pomógł mi w tym codzienny Namiot Spotkania.

Usłyszałam tu także o Krucjacie Wyzwolenia Człowieka i bardzo zafascynowało mnie to, że przez swoje wyrzeczenie oraz modlitwę mogę pomóc drugiemu człowiekowi wyjść z nałogu. Dlatego też ją podpisałam.

Myślę, że przez szkołę liturgii mogłam jeszcze lepiej zrozumieć głęboką tajemnicę Mszy Świętej. Miałam także na śpiewie okazję nauczenia się bardzo fajnych pieśni.

Na koniec chciałam podziękować Panu Bogu za to, że mogłam doświadczyć tylu wspaniałych rzeczy i myślę, że wszystko to, co się tu we mnie zrodziło przyniesie owoce w moim dalszym życiu. Za to CHWAŁA PANU!

Magda

Jestem Justyna, mam 15 lat. Na wyjazd rekolekcyjny zdecydowałam się dosyć późno, bo prawie dwa tygodnie przed końcem roku szkolnego. Ksiądz z mojej parafii powiedział, że są jeszcze wolne miejsca, ale tylko na drugi turnus. Większość moich znajomych jechało na pierwszy, dlatego też trochę się wahałam. W ostateczności jednak bardzo się cieszę, że tutaj jestem.

Pierwszy dzień był dla mnie koszmarem, chciałam wracać. Z nikim nie mogłam się dogadać. Dzwoniąc do domu udawałam, że jest super. Tego też dnia nasz ksiądz moderator wygłosił kazanie o samotności. Mówił: „Każdy z nas jest potrzebny we wspólnocie, wystarczy tylko zaakceptować siebie a zakompleksiony człowiek jest zamknięty w sobie”. Każde kazanie, spotkanie grupowe czy wprowadzenie do dnia dawały mi wiele do myślenia o sobie. Wielkim przełomem w moim życiu, którego doświadczyłam na tych rekolekcjach była spowiedź z całego życia. Po odejściu z konfesjonau czułam się jak nowonarodzona. Myślę, że każdy powinien choć raz w życiu odbyć taką spowiedź generalną.

Codziennie dziękuję Panu, że pozwolił mi tutaj być. Nauczyłam się pokory, miłości, umocniłam swoją wiarę a przede wszystkim nauczyłam się słuchać. Nigdy nie zapomnę tego zdania, które padło na jednym z kazań: „Słuchaj Pana Boga, tak jakby mówił specjalnie do Ciebie!”. Przyjazd na rekolekcje był mi bardzo potrzebny.

Za to wszystko chwala Panu!

Justyna

Mam na imię Weronika,

mam 16 lat i przeżywałam w tym roku swoje rekolekcje 1 stopnia ONŻ w 1 t. w Radoczy. Największym przeżyciem było dla mnie to, że mogłam przyjąć Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela. Powierzyłam Mu wtedy swoją przyszłość, plany, marzenia, chcąc żeby to On kierował moim życiem. Dzięki temu wiem, że będzie ono piękne i wspaniałe bo przeżyje je razem z Jezusem.. Teraz też wiem , że nie jestem sama bo zawsze jest ze mną Jezus mój Pan i Zbawiciel. Na tych rekolekcjach poczułam też wielką miłość Boga oraz uświadomiłam sobie to, że jestem Jego dzieckiem. Stworzonym na Jego obraz i podobieństwo. Podczas Wyprawy Otwartych Oczu uświadomiłam sobie wiele rzeczy, z których wcześniej nie zdawałam sobie sprawy np. bardzo ciekawym doświadczeniem dla mnie było, to że zwykłą rośliną czy piękny kwiat mogą pokazać nas samych, naszą naturę , cechy charakteru. Zaś modlitwy wieczorne dodawały mi siły na przeżycie kolejnego dnia. Szczególnie ważna była dla mnie Droga Krzyżowa, która odbyła się w Obozie Koncentracyjnym w Brzezince. Przeżyłam ją bardzo mocno i głęboko. Idąc przez obóz i rozważając mękę Jezusa czułam obecność tych wszystkich ludzi, którzy tam zginęli. (...)Całe rekolekcje były dla mnie wielkim przeżyciem, dużo się na nich dowiedziałam i nauczyłam. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi stworzyliśmy jedną wielką wspólnotę uczniów Chrystusa. I za to Chwała Panu!

Mam na imię Martyna.

Na wakacyjnych rekolekcjach oazowych byłam po raz drugi. W tym roku 1 stopień ONŻ przeżywałam w Radoczy w 1 t. Tegoroczny czas rekolekcji na początku była dla mnie bardzo trudny, szczególnie przez pierwsze sześć dni było oczekiwaniem czy dostałam się do wymarzonej szkoły. Myśli wciąż odbiegały od treści, które były bardzo bogate. Od pierwszego spotkania ksiądz mówił, że potrzeba pełnego zaangażowania by przeżyć ten czas, dobrze, starałam się skupić i prosiłam boga o dar zrozumienia, otwartości na Jego słowa. W czwartym dniu podczas Eucharystii przyjął Jezusa jako osobistego Pana i zbawiciela. Uświadomiłam sobie, że nawet jeśli w człowieku nie znajdę oparcia Jezusa zawsze mi pomoże i wciąż będzie przy mnie. Każdego dnia czy to na Namioocie Spotkania i na modlitwie porannej oraz wieczornej czułam bliskość Boga. To On pomagał mi się otworzyć, dodawał mi odwagi np. podczas modlitwy spontanicznej potrafiłam wypowiedzieć to co nosiłam w sercu. Dzień dziewiąty – Niesienie Krzyża była dla mnie czasem dogłębnej refleksji nad tajemnicą Drogi Krzyżowej i męki Chrystusa (...) Uświadomiłam sobie wówczas jak dużo musiał wycierpieć sam Pan Jezus niosąc krzyż naszych grzechów. W czasie spotkania z małżeństwem uświadomiłam sobie (..) że to sam Jezus pokaże mi drogę, która mam kroczyć, że On dla mnie ma wspaniały plan. Za czas tych rekolekcji Chwała Panu!

Nazywam się **Monika**.

Mam 15 lat, na rekolekcjach byłam już po raz piąty. Te rekolekcje (1 st. ONŻ Radocza 1 t.) były dla mnie wyjątkowe. Przyjęcie Jezusa jako osobistego Pana i Zbawiciela uświadomiło mi, że Jezus był, jest i będzie przy mnie zawsze oraz to, że nic nie jest w stanie odłączyć mnie od Jego miłości. Nie zastanawiałam Si długo, czy mam Go przyjąć do swojego serca i uczynić przewodnikiem własnego życia. Byłam tego pewna, wiedziałam, że chcę i że jest to moje pragnienie. (...) W czwartym dniu Jezusowi dodałam wszystko i nie jestem już sama.

Bardzo przeżyłam też dzień Niesienia Krzyża w Obozie Koncentracyjnym w Brzezince.(...) Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, świadome wyznanie wiary umocniło mnie i sprawiło, że poczułam się prawdziwie dzieckiem Bożym. Ważny był dla mnie też Sakrament Pokuty i Pojednania. Zrozumiałam, że nie wyznaje swoich grzechów księdzu, lecz samemu Panu Jezusowi. Kiedy spoglądały na mnie pełne pokoju i miłosierdzia oczy wiedziałam, że niczego nie muszę się bać. On pierwszy wyciąga do mnie rękę, pomaga mi wstać i przytula mocno do serca. Jego miłosierdzie nie ma granic. Teraz mogę wykrzyknąć Jezus jest Panem i bardzo mnie kocha. Chwała Panu!



Radio Fos - Zoe

Niebiańskie Granie

Zapraszamy do słuchania na:

www.radio.oaza.pl

CIEKAWOSTKI

Obcy we własnej ojczyźnie

Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. (...) Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tyłu innych, w obronie poglądów ludzkich. (...) Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łóżko. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa.

List do Diogneta, Chrześcijanie w świecie, nr 5-6

Oaza.pl: Słowa z *Listu do Diogneta*, choć powstały blisko dwa tysiące lat temu, brzmią bardzo świeżo. Czy czuje się ksiądz obcym przybyszem na polskiej ziemi?

Ks. Adam Wodarczyk: Te słowa z *Listu do Diogneta* są piękne, bo odzwierciedlają jakiś ideał postawy chrześcijanina, który żyjąc tutaj, na ziemi, jest już głęboko zanurzony w doświadczeniu „innej rzeczywistości”, pozwalającej mu z pewnym dystansem przeżywać życie doczesne w ziemskiej ojczyźnie. Przyznam szczerze, że nie dostąpiłem jeszcze takiego stopnia dojrzałości duchowej. Nie czuję się ani obcym, ani przybyszem na polskiej ziemi. Jestem w niej głęboko zakochany i zafascynowany naszym dziedzictwem. Tak się złożyło jednak, że przez ponad sześć lat miałem okazję mieszkać we Włoszech, a konkretnie w Rzymie. Wówczas, mimo wielu fascynujących przeżyć, gościnności Włochów i piękna ich ziemi, czułem się „obcym przybyszem na włoskiej ziemi” i doświadczałem ogromnej tęsknoty, może jeszcze nie za niebem (śmiech), ale za polską ziemią! Pocięsza mnie fakt, że dwaj wielcy Słudzy Boży, Jan Paweł II i ks. Franciszek

Blachnicki, którym również przyszło żyć na emigracji, także nosili w sercu wielką tęsknotę za Polską. Myślę jednak, że dzięki doświadczeniu „życia na obczyźnie” łatwiej mi zrozumieć autora *Listu do Diogneta* i modlić się, abym potrafił i ja żyć tą tęsknotą i z takim dystansem, gdziekolwiek mnie poprowadzą plany Opatrzności Bożej!

Oaza.pl: W tegorocznym słowie programowym wspomniał ksiądz, że być może sensowne byłoby utworzenie w Ruchu Diakonii Narodu. Czym miałyby się ona zajmować?

Ks. A.W.: Swego czasu mieliśmy już Diakonię Narodu, którą zajmował się ks. Piwko. Ta inicjatywa wygasła, co być może wiązało się z faktem, że podobnie jak w Kościele, tak i w Ruchu, mamy odzwierciedlenie różnych poglądów. I dobrze, bowiem Ruch Światło-Życie nie jest partią, ale odzwierciedla rzeczywistość całego Kościoła, której częścią jest również bezpośrednia aktywność polityczna. Dobrze, że wyraża się ona poza Ruchem, w konkretnych partiach czy organizacjach.

Pozostała część wywiadu który gorąco polecamy na:

www.oaza.pl

TYDZIEŃ Z EWANGELIĄ

Termin: 10 – 18 września 2010

Hasło: "We Mnie jest nadzieja"

PROGRAM

Piątek, 10 września:

- 17.00 – **Msza św. inauguracyjna** pod przewodnictwem **ks. biskupa Tadeusza Rakoczego** Kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach
- ok. 18.30 (po Mszy św..) – Projekcja filmu „**THE HUMAN EXPERIENCE**”

Sobota, 11 września:

- **Ewangelizacja uliczna:**
 1. Osiedle Złote Łany, okolice placu Agnieszki – godz. 15.00 – 17.00 – Happening z Ewangelią (świadczenia, modlitwa o uzdrowienie) – DSNE, Wspólnota "Galilea", Wspólnota "Betlejem".
 2. Wapienica w okolicy budynków socjalnych, przy ul Relaksowej – godz. 10.00 – 12.00 – Happening ewangelizacyjny – Wspólnota "Pójdź za Mną".
- 19.00 – Projekcja filmu „**THE HUMAN EXPERIENCE**”
Kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach

Niedziela, 12 września:

- **Niedziela Ewangelizacyjna** – kazania ze świadectwami i zaproszeniem na Tydzień z Ewangelią w parafiach Bielska-Białej
- 14.30 – **Msza św. z modlitwą o uzdrowienie** w kościele św. Pawła (DSNE)
- 14.30 – 17.00 – **Duchowy Fitness na Błoniach** (przy dobrej pogodzie) Diakonia Ewangelizacyjna Ruchu Światło-Życie, Odnowa w Duchu Św., Wspólnota Przymierza „Miasto na Górze”.
- 18.00 – Projekcja filmu „**THE HUMAN EXPERIENCE**”
Kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach

Poniedziałek, 13 września:

- 18.00-20.00 – BCK – „**Seks jest OK**” – o. dr Ksawery Knotz OFCMCap



Wtorek, 14 września:

- 18.00-20.00 – BCK – „Cena nadziei” – ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

Środa, 15 września:

- **Spotkania ewangelizacyjne** w różnych kościołach miasta, prowadzone przez ruchy:
 1. Katedra św. Mikołaja – 19.00 Msza św. z modlitwą o uzdrowienie – Ruch Światło-Życie i Odnowa w Duchu Św. "Nowy Lud"
 2. Kościół św. Maksymiliana – 19.00 spotkanie modlitewne – Wspólnota Przymierza "Miasto na Górze"
 3. Kościół św. Pawła – 19.20 Msza św., 20.00 spotkanie modlitewne – DSNE
 4. Kościół św. Andrzeja Boboli – 19.00 spotkanie modlitewne – Wspólnota "Betlejem"

Czwartek, piątek, sobota:

- **Spotkania z o. dr Josephem Vadakkelem MCBS** – „We Mnie jest nadzieja”
Kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach

Czwartek, 16 września

- 18.00 – Msza św.
- 19.00 – konferencja: „*Wołaj do Mnie, a odpowiem Ci*”
- modlitwa

Piątek, 17 września

- 18.00 – Msza św.
- 19.00 – konferencja: „*Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was...*”
- modlitwa

Sobota, 18 września:

- 17.00 – konferencja: „*(...) poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni*”
- 18.00 – Msza św. wieńcząca Tydzień z Ewangelią
- 19.00 – konferencja: „*Przyszedłem rzucić ogień na ziemię...*”
- 20.00 – **Spotkanie Młodych „MOC – BOGACTWO – NADZIEJA”**
Kościół NSPJ w Bielsku-Białej (przygotowane przez grupę młodzieżową „Harambee” ze Wspólnoty Przymierza „Miasto na Górze” i młodych ze Wspólnoty „Galilea”)

ZAPROSZENIE:

- **KURS ALFA** – rozpocznie się w październiku, zapisy: alfabielsko@gmail.com

TWOJE ZDJĘCIE NA OKŁADCE?

Prześlij swoje zdjęcie, a może znajdzie się na okładce biuletynu.

Wielu oazowiczów posiada świetne zdjęcia, które gdzieś zalegają na dyskach komputerów.
Podzielmy się nimi !!!

Prześlij swoje zdjęcie. Najlepsze zdjęcia znajdą się na okładce inne będą zdobić biuletyn wewnątrz.
Zawsze będzie podpisane, kto jest autorem zdjęcia – prosimy, więc przysyłać tylko te robione osobiście.

Jakie zdjęcia przysyłamy?

Te które przez piękno świata, ukazują nam piękno Stwórcy.
(Poza przyrodą mile widziane również, zdjęcia z kościołów adoracji, rekolekcji, pielgrzymek itp.)

ZMIANY W BIULETYNIE

Drodzy czytelnicy.

W związku z faktem, iż biuletyn szybko zyskał sobie Wasze uznanie w równie dynamicznym tempie zaczął się rozwijać. Dlatego też konieczne są zmiany na kilku płaszczyznach:

I. REDAKCJA BIULETYNU

Możemy zakomunikować, że powstaje już profesjonalna redakcja biuletynu. To bardzo cieszy i z pewnością wpłynie na jeszcze szybszy rozwój naszego biuletynu.

W przyszłości planowane jest dalsze zwiększanie zespołu redakcyjnego o osoby, które mogłyby zająć się stroną graficzną oraz poszczególnymi kolumnami. Chętnych zapraszam do współpracy.

Kontakt: jaroslawpszczolka@vp.pl

II. KONKURS

Ogłaszamy konkurs na nazwę biuletynu!

Swoje propozycje prosimy przysyłać do końca września.

Adres mailowy: redakcja@bz.oaza.pl

KALENDARIUM 2010

WRZESIEŃ

02.09 - SPOTKANIE MODLITEWNE "w Sercu" 1 czwartek (w kościele NSPJ) – początek ok. godz. 19.15, zakończenie ok. 21.00 (Eucharystia 18.30)

5.09 - Spotkanie wszystkich członków Stowarzyszenia godz. 16.00

11.09 - Powakacyjny Dzień Wspólnoty, Szczyrk

17-19.09 - Studium Animatora

19.09 - Spotkanie Diakonii Muzycznej godz.13.00 (po Studium Animatora)

PAŹDZIERNIK

1-3.10 - Szkoła Animatora Muzycznego (początek godz.18.00, zakończenie ok. 13.30)

07.10 - Rejonowy Dzień Wspólnoty